



**Szkola na wolnem powietrzu:** Nauka w gimnazjum w Strzyżowie odbywa się podczas pogody w ogrodzie.

## Szkola na wolnem powietrzu.

Na polu szkolnictwa, zarówno w technice nauczania, jak i w wychowaniu, dokonywa się u nas w ostatnich latach formalny przewrót. Dzieje się to pod wpływem zagranicy, szczególnie zaś Anglii, gdzie myśli postępowe najpierw się zrodziły, gdzie najpierw zrozumiano doniosłość reformy higieny szkolnej. Ideałem szkoły nowoczesnej jest bez wątpienia pomieszczenie szkół zdala od miast, po wsiach, na łonie przyrody. Prądy te postępowe przesłaniają do nas powoli, znajdując jednak zapory nieprzebyte wobec ubóstwa kraju i skąpego wyposażenia szkół przez rząd. Szczególniej zaś umieszczenie szkół średnich po wsiach okazało się wprost niewykonalne i zapewne długo jeszcze pozostanie tylko *pium desiderium* wychowawców.

Niemniej jednak nie ustają usiłowania celem zbliżenia się do tego ideału. Powstające po małych miasteczkach galicyjskich szkoły średnie (na razie prywatne) mają wielką rację bytu, bo warunkami higienicznymi, o jakich uczeń wielkomiejski marzyć nie może, wyprzedzają niekiedy epokę współczesną o całe lat dziesiątki.

Takim gimnazjum może się pochlubić miasto Strzyżów. Założone przed rokiem, liczące klasę pierwszą, ma przy budynku szkolnym ogród, w którym w dnie pogodne odbywa się nauka. Uczniowie wynoszą do sadu ławki, wieszadła, stolik i tablicę, na której wiesza się mapę lub obrazy botaniczne. Położenie budynku i sadu na uboczu, za miastem, wśród łąk i pól jest tego rodzaju, że z wpływów zewnętrznych tylko świergot ptaków może rozpraszać uwagę uczniów, do czego zresztą przyzwyczajają się po kilku dniach. Spostrzeżenia, czynione celowo przez nauczycieli nad nauką w tak niezwykłych warunkach, dały jak najlepsze wyniki.

W przyszłym roku sad tak będzie urządzony, że kilka klas będzie w nim mogło odbywać naukę, nie widząc się i nie przeszkadzając sobie.

## Pozamordowaniu wielkiego wezyra.

Turcja, jak się okazuje, nie doszła jeszcze do końca swych klęsk. Po wojnie zewnętrznej, która pozbawiła ją prawie całej posiadłości europejskiej, zagraża jej rzecz o wiele gorsza i bardziej niebezpieczna, mianowicie wewnętrzna rewolucja. Walka między młodoturkami a zwolennikami starego porządku, trwa już od lat. Doprowadziła ona do obalenia Abdul Hamida, a zagrażała już kilkakrotnie i obecnemu sułtanowi.

Wzajemnie starają się obie partye utrzymać władzę w swych rękach, a ponieważ jedyną podstawą tej władzy jest wojsko, o jego przyjaźń obie partye zabiegają, bez względu na to, iż przez takie prze-



**Po zamordowaniu wielkiego wezyra:** Wojsko oblega dom, w którym schronili się mordercy.

ciąganie wojska z partyi do partyi rozpręga się ono i dezorganizuje.

Jeśli obecna wojna turecka, która zakończyła się klęską Turcyi, miała tak nieoczekiwany przebieg, główna przyczyna tego leży właśnie w tem rozprę-

zeniu armii, które po kilkakrotnych rewolucjach wojskowych nastąpiło.

Ostatnie zabójstwo wielkiego wezyra było również podyktowane partyjną zawiścią. Mahmud Szefket pasza był głową partyi młodotureckiej, i jako uczeń Goltza paszy tworzył główną siłę, która miała zreorganizować armię turecką. Przeciw niemu też zwróciła się głównie nienawiść staroturków. Napadnięty przez najętych zbirów, został zamordowany na ulicy.

Rzecz prosta, że młodoturcy rozpoczęli energiczne śledztwo. Okazało się, że banda morderców liczyła dziesięciu ludzi. Część ich, uzbrojonych w rewolwery, ukryła się w domu na Perze, który jest własnością angielskiego poddanego. Konsul angielski udzielił pozwolenia do zrewidowania domu, a wtedy otaczające dom oddziały policji zostały przez bandytów zaatakowane ostrymi strzałami. Walka zawrzała jak podczas normalnej bitwy. Z obu stron ostrzeliwano się zawzięcie. Wreszcie po trzech godzinach oblężenia dom został zdobyty. Z pośród oblegających padli między innymi ordynans komendanta placu porucznik Hilmi, trafiony kulą w piersi, oraz sędzia śledczy Samuel, ugodzony kulą w nogę. Uwięziono morderców Topala Tewfika, szofera Dszewada, czerkiesa Abdurrahmę, dalej Kiora Emina, Nazima, Kiazima, Zia, którzy byli znani jako apasze.

Za zamordowanie wielkiego wezyra otrzymali oni 4000 funtów. Zia, który jest głównym mor-



**Po zamordowaniu wielkiego wezyra:** Pogrzeb Szefketa paszy.